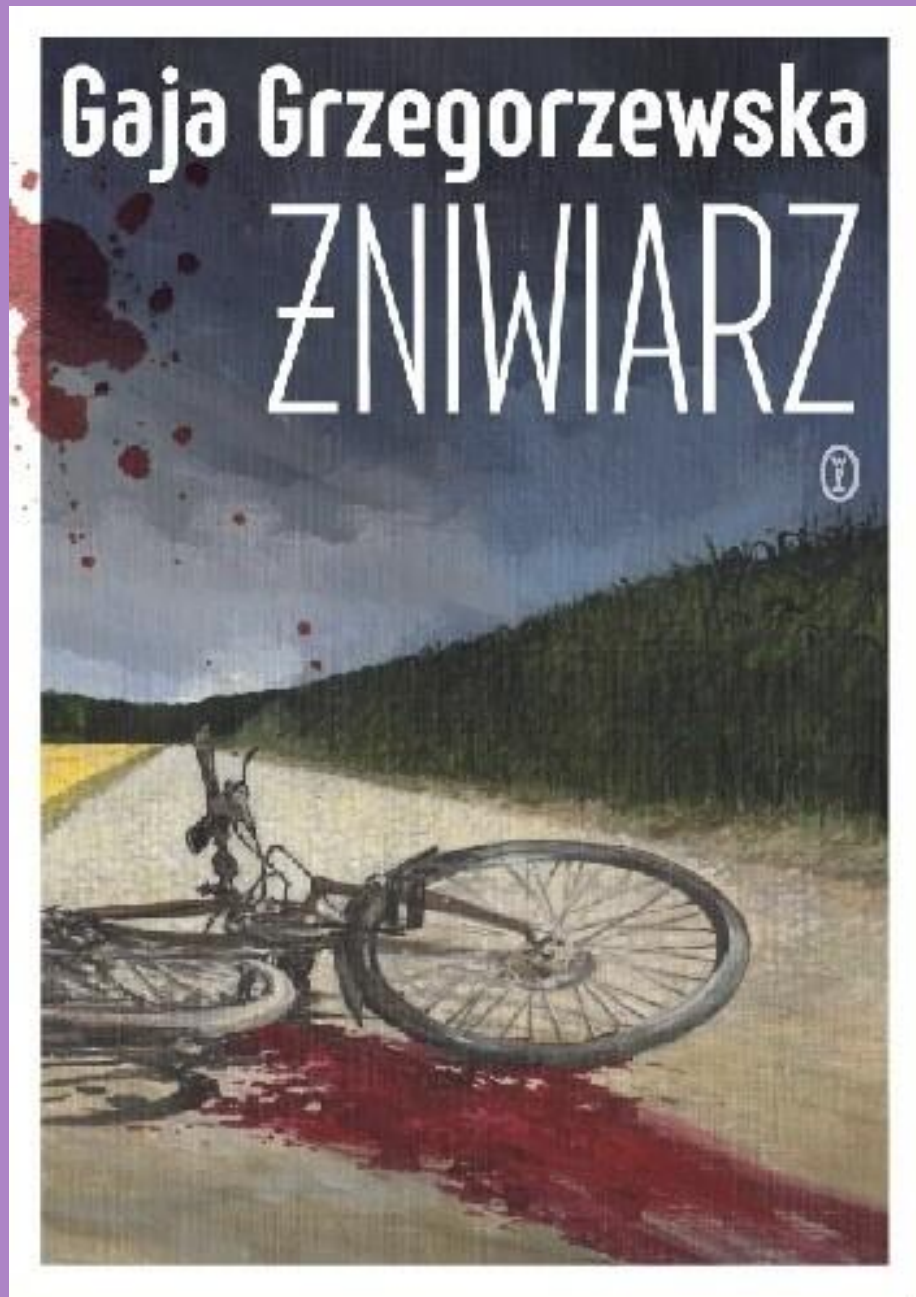


PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nowości w bibliotece szkolnej – cz. 28

Półka krakowska



Małym sielskim miasteczkiem wstrząsa makabryczna zbrodnia. Wśród pól kukurydzy zostaje znalezione ciało dziewczyny. Morderca odciął jej głowę ostrym narzędziem, prawdopodobnie kosą. W śledztwo zostaje zaangażowana początkująca detektywka, Julia Dobrowolska. To najpoważniejsze zlecenie w dotychczasowej karierze kobiety stawiającej pierwsze kroki w tak męskim zawodzie. Pracy nie ułatwiają jej niechętny inspektor policji ani dziennikarz śledczy, na bieżąco relacjonujący widzom postępy w sprawie tak zwanego Żniwiarza.

Julia szybko przekona się, jak wiele sekretów skrywają mieszkańcy miasteczka zdający się wiedzieć wszystko o wszystkich...

Żniwiarz to debiutancka powieść Gai Grzegorzewskiej, laureatki Nagrody Wielkiego Kalibru, jednej z najważniejszych twórczyń polskiego kryminału, śmiało wykraczającej poza ramy tego gatunku; autorki takich powieści jak Noc z czwartku na niedzielę, Topielica, Grób oraz Betonowy pałac i Kamienna noc.



Weekend może być naprawdę długi...

Prywatna detektyw, Julia Dobrowolska, przyjmuje intratną pracę w detektywistycznym show u boku gwiazdy telewizyjnej, Wiktora Bergena. Odtąd jej śledztwom towarzyszy ekipa telewizyjna, a Julia musi się podporządkować dość ekscentrycznym wymaganiom Bergena.

Gdy dzwoni do niej siostra, detektywka nie spodziewa się, że chodzi o kryminalną sprawę, a już na pewno nie tak złożoną i mroczną. Siostra była świadkiem morderstwa... Nim Julia zdąży wysłuchać zeznań świadków zabójstwa, ginie następna osoba, a zaraz potem kolejna... A wszystko w jednej krakowskiej kamienicy, której właścicielem jest brat bliskiego Julii mężczyzny.

W labiryntach osobliwego klubu, wielopoziomowego jak sama zagadka, ukrytych jest wiele tajemnic. Pojawiają się też pożądanie i zagrożenie, których Julia nie uniknie... A morderca czyha gdzieś bardzo blisko...

Czy w blasku kamer, w zamkniętej przestrzeni, Julia Dobrowolska zdoła dopaść seryjnego zabójcę? A może sprawców jest więcej?

Gaja Grzegorzewska TOPIELICA



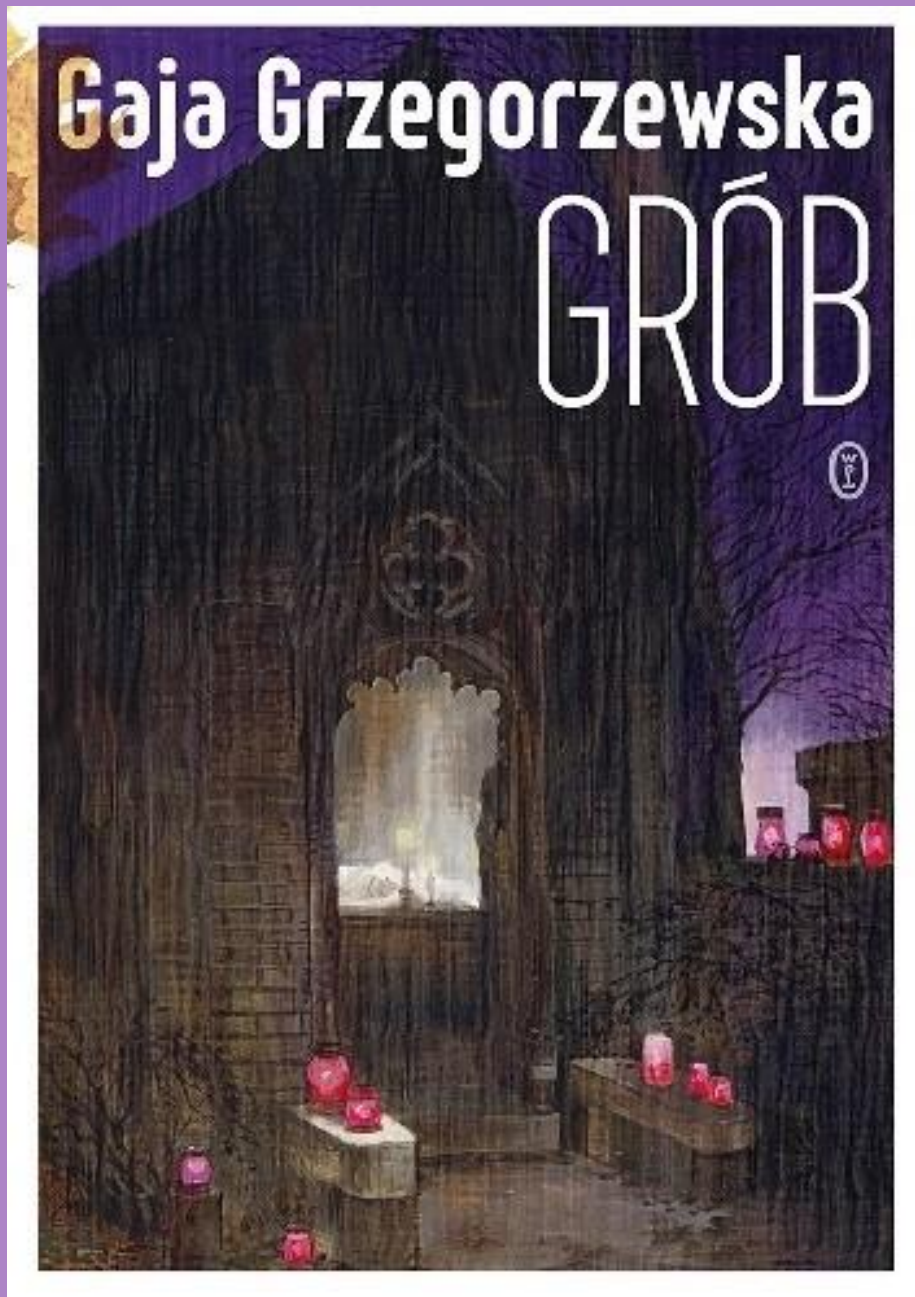
Biały szkwał na jeziorze, morderstwo i gra namiętności

Mazury, upalne lato. Prywatna detektyw Julia Dobrowolska wraz z gwiazdą telewizyjnego kryminalnego show, Wiktorem Bergenem, przyjeżdżają na pojezierze szkolić przyszłych śledczych. Po skończeniu kursu planują spędzić w okolicy spokojny urlop.

Plan spełza na niczym, bo Julia wciąż przyciąga kłopoty. Już na samym początku wakacji spotyka swojego byłego kochanka, komisarza policji Aarona Goldenthala i jego nową dziewczynę, którzy wraz z grupą znajomych żeglują po jeziorach. Julia z przekory zgadza się popłynąć z nimi w dalszy rejs. Zaraz potem znajduje w wodzie zwłoki. Tymczasem między członkami załogi, skupionymi na niewielkiej przestrzeni jachtu i skazanymi na swoje towarzystwo, narastają napięcie i wzajemna podejrzliwość. Każdy z nich ma coś do ukrycia...

Na jednym z postojów grupa zabiera na pokład nieznaną kobietę. Nad jezioro nadciąga potężna nawałnica, ale to nie wiatr jest największym zagrożeniem...

Nagroda Wielkiego Kalibru za najlepszy kryminał roku.



Błoto grobów, grzechy namiętności i przeszłość, od której nie da się uwolnić.

Prywatna detektyw Julia Dobrowolska przyjmuje ryzykowne zlecenie od krakowskiego mafiosa, Waldemara Lindera. Ma zbadać, kto stoi za śmiercią jego córki, dobrze zapowiadającej się modelki. Linder nie wierzy w przyjętą przez policję wersję o samobójstwie.

Tymczasem z cmentarza Rakowickiego znikają zwłoki. Świadkiem makabrycznego rabunku jednego z grobów jest właśnie Julia. Śledztwo prowadzi jej były kochanek, inspektor Aaron Goldenthal. Ich drogi znów się przecinają. Wzajemna pomoc okazuje się śmiertelnie niebezpieczna dla obojga. Poszukiwani przestępcy są bardziej wpływowi i przebiegli, niż mogłoby się wydawać.

Do tego Julia musi się zmierzyć ze swoją mroczną przeszłością. Co dzieje się w tym mieście? I jaką osobistą tajemnicę skrywa piękna detektyw z blizną na twarzy?

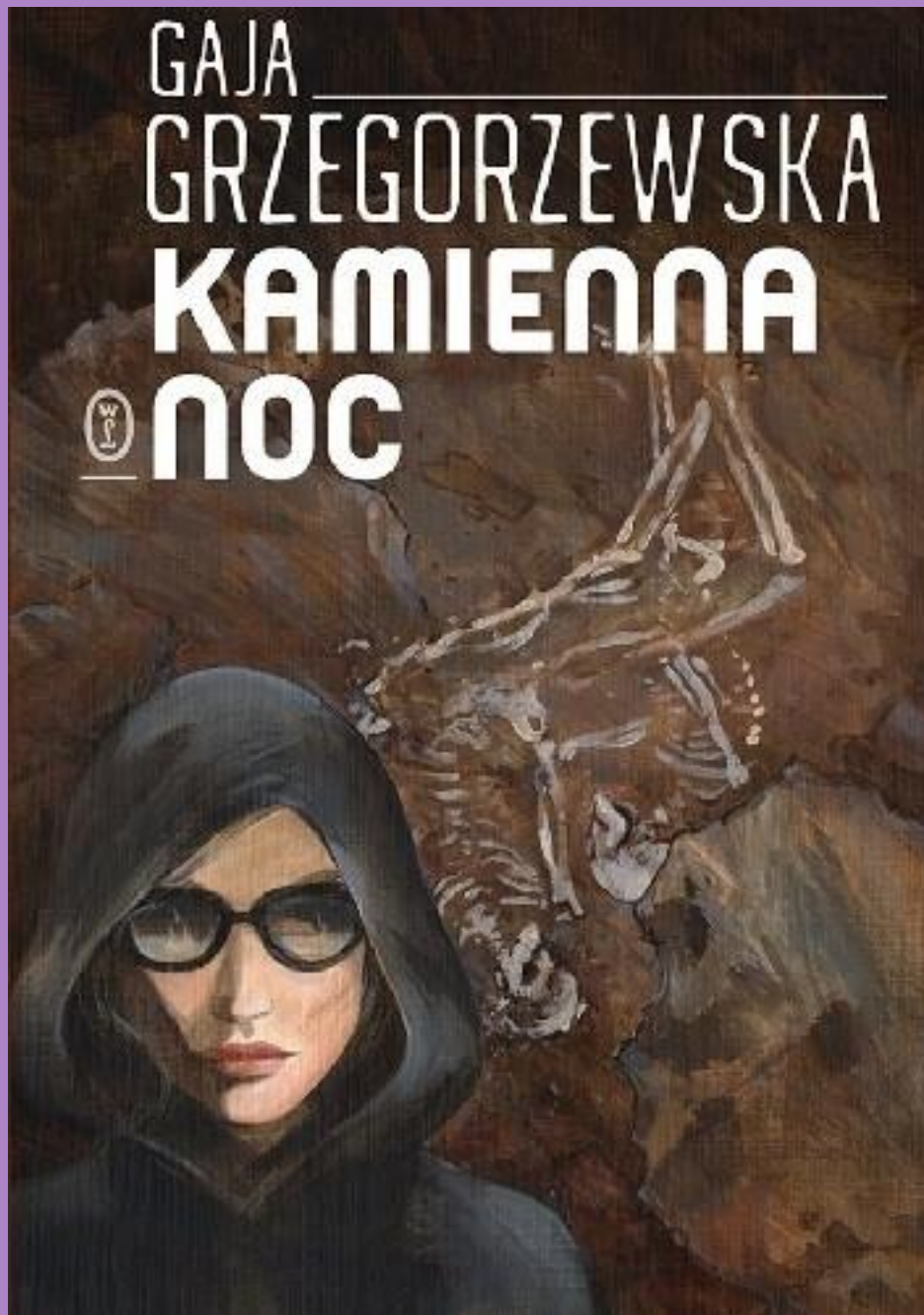
Śmiała obyczajowo podróż po nieznanym labiryntach krakowskiego piekła.



Intelektualista o patologicznej przeszłości i kobieta, która wolałaby zapomnieć o tym, co kiedyś się wydarzyło. Nowy „władca” osiedla oraz seryjny morderca, który postąpił o krok za daleko. Wszyscy uwikłani w śledztwo, które szybko staje się polowaniem, prowadzącym do najbardziej ponurych części miasta i najmroczniejszych zakamarków ludzkiej psychiki.

Kiedy Profesor powraca w rodzinne strony, nie zamierza ponownie wchodzić do bandyckiego półświątka, z którego wyrwał się dwa lata wcześniej. Przekroczona trzydziestka, nowe lokum, trochę kasy i odzyskany samochód wydają się dobrym punktem wyjścia, by zacząć od początku. Miasto również jest dużo spokojniejsze niż przed jego ucieczką, kiedy na czele osiedla stał sadystyczny Król. Atmosfery nie jest w stanie zmącić nawet pojawienie się trzynastoletniej prostytutki, która — nie wiadomo kiedy — wprowadziła się do jego mieszkania oraz coraz liczniej docierające informacje o brutalnie zarzynanych ofiarach seryjnego mordercy. Gdy jednak znika Sophie — żona Opiekuna, nowego administratora osiedla — bandycka przeszłość Profesora szybko daje o sobie znać. Podobnie jak widmo byłej kochanki, z którą łączy go także więzy rodzinne... Wspólnie rozpoczynają poszukiwania, od których zależy również ich życie.

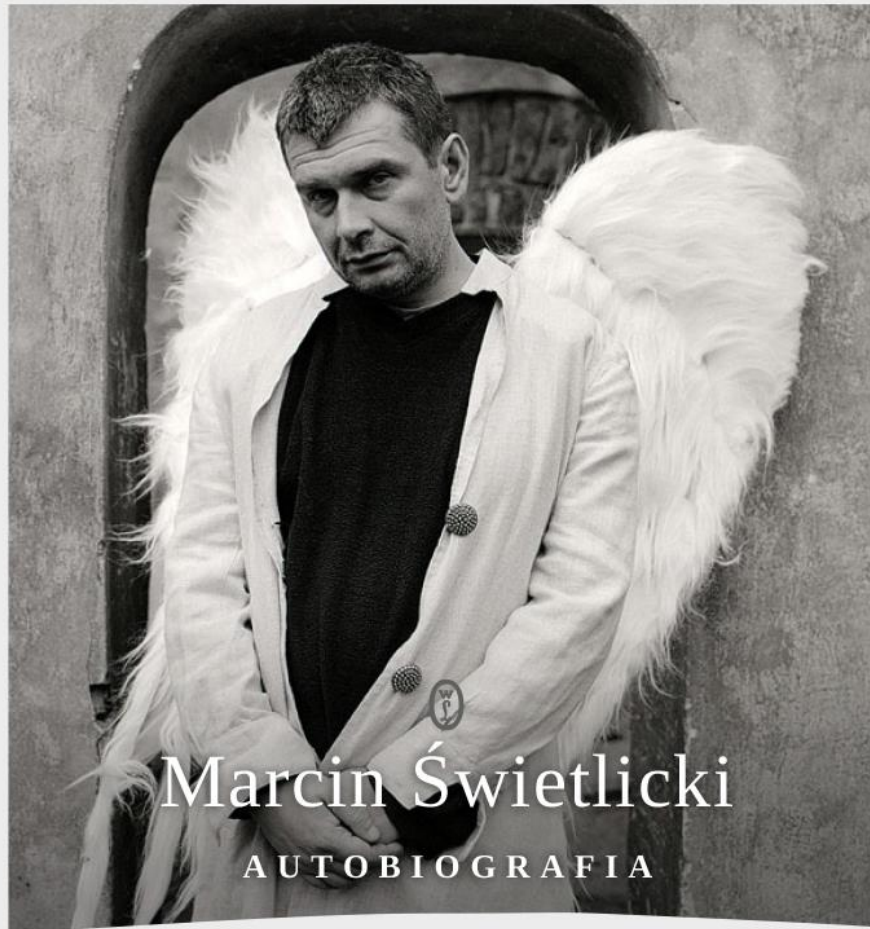
Betonowy pałac to najodważniejsza powieść w dorobku laureatki Nagrody Wielkiego Kalibru, łącząca w sobie elementy kryminału, powieści detektywistycznej i thrillera psychologicznego. Książka, w której świetnie skonstruowana fabuła, konsekwentnie zawiązana intryga i głęboka psychologizacja postaci łączą się z brutalnością świata oraz językiem ostrym jak maczeta. Grzegorzewska — od dziś najgorętsze nazwisko polskiego kryminału.



Ta opowieść zaczyna się od winy i ucieczki przed karą. Dwoje wyrzutek przemierza Europę. Nowe tożsamości, fałszywe paszporty, kolejne maski dobierane wraz ze zmieniającymi się współrzędnymi geograficznymi. Ich codzienność to przemoc, ciągłe zagrożenie, wyrzuty sumienia, namiętność, która rodzi ból oraz strach — zwłaszcza przed tym, czego nie widać. Ale ich wspólna podróż ma też bardziej prozaiczną twarz: codzienna nauka bycia razem, budowanie zaufania i próba nieobwiniania się nawzajem za wspólny upadek. Oto cena miłości zakazanej.

To, że Julia Dobrowolska zniknęła z Krakowa, nie zdziwiło nikogo. Kobieta została skompromitowana po tym, jak jeden z tabloidów ujawnił kulisy jej romansu. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że właśnie powstaje książka, której główną bohaterką ma być Dobrowolska, a autorką publikacji Eliza Florek — dziennikarka, która niegdyś ujawniła jej wielką tajemnicę. Policją liczy, że Florek doprowadzi ich do Dobrowolskiej, która podobno wróciła na stare śmieci, by dokończyć sprawę Marii Karo — matki zamordowanej i zgwałconej dziewczynki. To zlecenie jest dla Julii szczególnie ważne...

Kamienna noc to książka, którą mógłby zekranizować Quentin Tarantino; jej fragmenty mogłaby wyśpiewać Amy Winehouse, ale napisać mogła ją jedynie Gaja Grzegorzewska. Zonglując popowymi motywami, grając konwencją literatury gatunkowej oraz igrając ze znaną jej czytelnikom tematyką tabu, Gaja wyrasta na być może najciekawszą reprezentantkę tzw. literatury środka. Wnikliwa obserwatorka, kąśliwa komentatorka, odważna konstruktorka mostu pomiędzy literaturą gatunkową a literaturą głównego nurtu. Czytelnicza jazda bez trzymanki.



NIEPRZYSIADALNOŚĆ

ROZMAWIA RAFAŁ KSIĘŻYK

Marcin Świetlicki – jeden z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych, który z sukcesem łączy dwa pola działań: literaturę i muzykę – w obszernej autobiograficznej rozmowie z Rafałem Księżykiem, mistrzem wywiadu rzeki.

Z reguły nieskory do zwierzeń i pilnie strzegący granicy prywatności, w tej książce Świetlicki opowiada zaskakująco otwarcie o swoim życiu, nie pomijając epizodów bolesnych, trudnych, a nawet dramatycznych, nie popada jednak nigdy w tani sentymentalizm ani celebrycki ekshibicjonizm.

„Mogłem uczestniczyć w panelach, jeździć na stypendia, w radiu i telewizji czytać z kartki swoje wiersze, które nie byłyby takie, jakie są, tylko byłyby takie, żeby się wszystkim podobały. Mogłem tak zrobić, być może byłbym spokojniejszy, byłbym szczęśliwszy. Mogłem tak wybrać, ale tak nie wybrałem”.

W opowieściach Marcina Świetlickiego pojawiają się między innymi najważniejsi twórcy pokolenia „brulionu”, muzycy zespołu Świetlicki, dziennikarze i redaktorzy „Tygodnika Powszechnego”, malarze Grupy Ładnie, legendarne postaci sceny muzycznej, artyści z którymi na przestrzeni lat przyjaźnił się, wadził, współpracował. Niezwykły zmysł obserwacji oraz ironiczne spojrzenie pozwalają Świetlickiemu tworzyć żywe i kapitalnie uchwycone portrety indywidualne i środowiskowe. Wyłania się z tego odmalowany z odrębnej perspektywy zapis przemian Polski ostatnich czterdziestu lat.

Prawdziwie fascynujący, wielowymiarowy autoportret wybitnego artysty, człowieka dojrzałego i doświadczonego. Wątki biograficzne przeplatają się tu z refleksjami dotyczącymi nie tylko sztuki, ale także przyjaźni, miłości, rodzicielstwa, lojalności, wiary, pokusy autodestrukcji i woli przetrwania.



Zofia Stryjeńska była malarką na śmierć i życie, budziła podziw i zawiść, zaznała wielkiej sławy i nędzy. A w tle jej życia krótka, chwiejna niepodległość, elity kulturalne międzywojennej Polski – Iwaszkiewicz, Lechoń, Tuwim, Pawlikowska-Jasnorzewska, Boy, Witkacy, a zaraz potem Hitler i Stalin.

O czym rozmawiała cyganeria warszawska, krakowska, zakopiańska, paryska? Co ich łączyło z Zofią Stryjeńską? Z kim się artystka przyjaźniła? Czego się bała? Jak wyglądał jej związek z wybitnym architektem Karolem Stryjeńskim? Gdzie piła wódkę i jakie wznosiła toasty? O czym milczała? Jak na jej decyzje wpływało macierzyństwo? To tylko kilka z setek wnikliwych pytań, które zadaje Angelika Kuźniak, pozwalając nam w Zofii Stryjeńskiej zobaczyć człowieka z krwi i kości, a w jej rozterkach ponadczasowe dylematy.

Z listu do siostry Maryli, 1969 rok:

„Staremu nudziarzowi o sobie pisać zabraniam. Nie zamierzam błąkać się w nudzie i szarzyźnie nawet po mej dematerializacji. Niech będzie w tym pisaniu tempo, ruch, barwa, energia. Niech mi na nowo w żyłach zacznie pulsować! (...)

Saludos

Zocha.”

Joanna Olczak-Ronikier

W OGRODZIE PAMIĘCI



ZNAK

Bohaterami tej „prywatnej” historii z Historią w tle są najbliżsi krewni autorki: babka, rodzeństwo babki, ciotki, wujowie i kuzyni. Zasymilowani Żydzi – polscy inteligenci. Pracowici pozytywiści, którzy za swoje główne zadanie uznali służbę narodowi. Romantyczni szaleńcy, którzy uwierzyli, że można dźwignąć z posad bryłę świata. Jedni i drudzy znaleźli się później w diabelskich trybach totalitaryzmów: komunistycznego i hitlerowskiego.

„Tak wnikliwie narysowanych, plastycznych postaci nie znajdziesz dziś, drogi Czytelniku, w żadnej współczesnej powieści. Najbardziej utalentowany scenarzysta nie stworzyłby równie zaskakujących sytuacji. Tylko życie tak dramatycznie układa i splata ludzkie losy.”

Andrzej Wajda

Książka *W ogrodzie pamięci* otrzymała Nagrodę Literacką Nike 2002 oraz nagrodę Premio

Acerbi 2011. Została przetłumaczona na angielski, włoski, niemiecki, francuski, hebrajski, szwedzki, serbski, rosyjski i niderlandzki. W Polsce kupiło ją już ponad 50 tysięcy czytelników.

JOANNA OLCZAK-RONIKIER

Wtedy

O POWOJENNYM KRAKOWIE



znak

Wtedy. O powojennym Krakowie – opis wydawcy Wiosną 1945 roku matka i babka Joanny Olczak Ronikier - bohaterki bestsellerowej i nagradzanej książki *W ogrodzie pamięci* - po latach wojennej tułaczki trafiają do Krakowa. Od tamtego czasu nie wyrzucają ani jednego zapisanego kawałka papieru. Listy, rachunki i notatniki towarzyszą pisarce przez całe życie. Są udręką i wyrzutem sumienia. Na początku XXI wieku niespodziewanie każą jej na nowo spojrzeć na czas tuż po wojnie.

Dla dziesięcioletniej Joasi tamten Kraków to tętniąca życiem wyspa: zapachy ze sklepiku z „towarami kolonialnymi”, najlepsze w życiu lody i spacerzy z Leopoldem Staffem. Dla jej bliskich to schronienie w słynnym później Domu Literatów przy Krupniczej, próba wskrzeszenia rodzinnego wydawnictwa i trud budowania życia od nowa. Pisarka w mistrzowski sposób pokazuje, jak wyglądał świat w tym wyjątkowym czasie, między jednym kataklizmem a drugim. *Wtedy*.

Joanna Olczak-Ronikier (ur. 1934) – pisarka i scenarzystka, laureatka Nagrody Literackiej Nike 2002 oraz współzałożycielka Piwnicy pod Baranami. Autorka m.in. *W ogrodzie pamięci* (2001), książki przetłumaczonej na wiele języków, którą w Polsce kupiło już ponad 50 tys. czytelników.



Książka Macieja Gutowskiego nie jest zwykłą relacją wydarzeń ze świata sztuki – to gawęda, mozaika złożona z na pozór luźno powiązanych ze sobą historii, które pod wprawnym piórem przenikliwego obserwatora ukazują zaskakujące połączenia i opatrzone zostają głębszą refleksją. Ożywają tu przedstawieni w prywatnych sytuacjach artyści związani z Grupą Krakowską – wśród nich Jonasz Stern, Tadeusz Kantor i Tadeusz Brzozowski – a także wielcy badacze jak Karol Estreicher. Uzupełnienie całości stanowi plastyczny język, w którym nie brak zwrotów zaczerpniętych z mowy potocznej. To właśnie między słowami ujawnia się główny zamiar Autora: stworzenie wzbogaconej dygresjami i potraktowanej z przymrużeniem oka pochwałą wspomnienia oraz nostalgii.

To nie była szafa C.S. Lewisa, portal do Narnii; to rozmówca, partner w twórczych poszukiwaniach; mebel, z którego wyprowadzić można ważne pomysły, treści nieoczekiwane. Dwaj ludzie mówiący do szafy – jako twórcze partnerstwo. Nasz z nią trialog (bo nie dialog), choć ona milczy, ale i nie zaprzecza, przychodzi mi do głowy, gdy siadam do lektury tej uroczej książeczki. Nie myślę, broń Boże, jej omawiać ani recenzować, co najwyżej spojrzeć na nią oczyma świadka tamtych czasów. Maciek czytał z życia jak my wówczas z szafy. Na co patrzył? Co było szafą?